

Reagowanie na informacje o wykluczaniu

Opis dobrych praktyk

Wprowadzenie

Nauczyciele często potrzebują wsparcia na pierwszym etapie pracy z nieprawidłowymi zachowaniami w relacjach rówieśniczych, na poziomie diagnozy i decyzji, czy już trzeba podjąć działania, czy lepiej dać szansę uczniom na samodzielne rozwiązanie konfliktu. Z rozmów z nauczycielami praktykami¹ wynika, że zbyt długo zwlekają oni z podjęciem działań związanych z przeciwdziałaniem przemocy, co niestety sprawia, że konflikty eskalują i trudniej jest nad nimi zapanować. Zdarza się, że „nauczycielka lub nauczyciel silnie reaguje na poboczne, drobne sprawy, a niewystarczająco działa, gdy dzieje się coś poważnego, na przykład kiedy dziecko krzywdzi rówieśnika” (Pyżalski 2020, s. 13). Do mniej istotnych spraw można zaliczyć na przykład spóźnienia, rozmowy w czasie lekcji, nieprzygotowanie do zajęć. Za poważne kwestie należy uznać zachowania, takie jak wyśmiewanie, wykluczanie, wyzywanie.

Poniżej przedstawiono opis dobrej współpracy wychowawczyni klasy 3 szkoły podstawowej i pedagog szkolnej. Przeanalizowano początkowy etap działań przeciwdziałających wykluczeniu i innym formom przemocy.

Opis sytuacji

Oleg od 7 miesięcy chodzi w Polsce do 3 klasy szkoły podstawowej. Przyjechał z komunikatywną znajomością języka polskiego. Od początku potrafił rozmawiać

¹ Na podstawie wypowiedzi nauczycieli, które zbierano podczas warsztatów wychowawczych i superwizji prowadzonych przez Szkołę Edukacji PAFW i UW.

i bawić się z kolegami i z niewielką pomocą nauczycielki mógł wykonywać zadania w czasie lekcji. W klasie nie pracuje w czasie lekcji drugi nauczyciel – ani asystent międzykulturowy, ani nauczyciel współorganizujący. Po zakończeniu lekcji część uczniów pozostaje pod opieką świetlicy, do której przychodzą dzieci z dwóch klas 3. Oleg jest jedynym uczniem z doświadczeniem migracji w klasach 3, ale do szkoły chodzą inne dzieci z Ukrainy.

Wychowawczyni Olega, nauczycielka klasy 3 szkoły podstawowej otrzymała przez dziennik elektroniczny wiadomość od mamy ucznia.

Szanowna Pani,

chciałabym zgłosić, że mój syn coraz gorzej czuje się w szkole i nie chce do niej przychodzić. Oleg opowiada o powtarzających się sytuacjach, w których jeden z chłopców go wyklucza z zabaw, wyzywa i zachowuje się wobec niego agresywnie. Wyśmiewa jego pochodzenie i sposób mówienia. Dla mojego dziecka, także dla mnie, trudne jest to, że dorośli nie interweniują w takich sytuacjach albo lekceważą sygnały płynące od mojego syna. Na przykład ostatnio, gdy Oleg zwrócił się do nauczycielki w świetlicy z prośbą o wsparcie, usłyszał, że Franek tylko tak żartuje i że Oleg musi to przecierpieć. Nie rozumiem, dlaczego mój syn ma cierpieć. Proszę o interwencję w celu zapewnienia mojemu dziecku poczucia bezpieczeństwa oraz o odpowiedź.

Z wyrazami szacunku

Oksana XXX

Wychowawczyni była w dużych emocjach, zaskoczyła ją ta wiadomość, bo wydawało się jej, że Oleg dobrze funkcjonuje w klasie. Dodatkowo część wiadomości dotyczyła zachowania innej nauczycielki i sytuacji, w którą wychowawczyni nie była bezpośrednio zaangażowana. Podejrzewała, że ktoś doradzał mamie Olega, co i jak napisać, i że ta wiadomość może pociągnąć za sobą dalsze konsekwencje. Czuła się posądzona o niekompetentne prowadzenie klasy, wiadomość odebrała jako atak. Dlatego zwróciła się do pani pedagog z prośbą o pomoc w zaplanowaniu działań i zredagowaniu odpowiedzi do mamy ucznia.

Komentarz

Analizę tego przypadku warto zacząć od docenienia nauczycielki, która podjęła dobrą decyzję, by zwrócić się o pomoc do specjalisty. Konsultowanie się z pedagogiem, psychologiem lub innym nauczycielem nie jest oznaką słabości, tylko profesjonalizmu. Zanim wychowawczyni podejmie decyzje o działaniach, chce spojrzeć na sytuację z innej perspektywy. Poza tym lepiej nie odpisywać na wiadomość, będąc pod wpływem silnych emocji, tylko na spokojnie zredagować odpowiedź, by korespondencja z rodzicami nie skupiała się na wymianie argumentów pomiędzy dorosłymi i nie utrudniała pracy nad trudną sytuacją w klasie.

Jakie mogą być w tej całej sytuacji emocje i przypuszczenia nauczycielki? Przede wszystkim należy zacząć od tego, że nie ma nic złego w tym, że ktoś pomagał pisać wiadomość mamie Olega. To dobre rozwiązanie dla rodziców, którzy dopiero uczą się języka polskiego, także dla tych, którzy przeżywają duże emocje, pomaga trzymać się faktów i uniknąć nieporozumień wynikających z nieznamomości języka. Zapewne pani Oksana bardzo się martwi i chce wyrzucić presję na nauczycielkę lub szkołę. Patrząc z perspektywy matki, nie ma w tym nic dziwnego, że oczekuje ona, że jej dziecko będzie w klasie bezpieczne. Uważa, że synowi dzieje się krzywda, a ona nie może nic na to poradzić. W treści wiadomości, którą wysłała, są oczekiwania wobec nauczycielki, nie ma jednak zwrotów świadczących o agresji i złych intencjach.

Czasem zdarza się, że wychowawca nie widzi pierwszych oznak przemocy w klasie. Dlatego ważne jest, by słuchać sygnałów płynących od innych osób: uczniów, nauczycieli i innych pracowników szkoły, przy których uczniowie czują się swobodniej. Również rozmowy z rodzicami są dobrym źródłem wiedzy o tym, co się dzieje w klasie. Rodzice postrzegają sytuację oczywiście z perspektywy swojego dziecka, ale mogą znać fakty i informacje, o których zazwyczaj nie wie nauczyciel (dzieci opowiadają mamie czy tacie o tym, co się dzieje w toalecie, w szatni, co robią koledzy, gdy pani wyjdzie z klasy, co mówią, gdy pani nie słyszy). Informacje przekazywane nauczycielowi przez rodziców pomagają mu zawęzić pole obserwacji, skupić się na relacji konkretnych uczniów, przyjrzeć się temu, co dotąd mu umykało.

Warto się dokładnie przyjrzeć treści wiadomości. Pani Oksana informuje wychowawczynię, że Oleg źle się czuje w grupie. Powody złego samopoczucia chłopca mogą być różne: może tęskni za starą szkołą i kolegami z Ukrainy, może jest zmęczony lub zestresowany sytuacją w domu, może wszedł w kolejną fazę stresu akulturacyjnego i nie radzi sobie w szkole, czuje złość, może pokłócił się ze swoim najlepszym kolegą. Bez względu na stawiane hipotezy, informacja o tym, że Oleg gorzej funkcjonuje w grupie i nie chce chodzić do szkoły, jest powodem do podjęcia przez nauczycielkę dodatkowych działań. W wiadomości od mamy pojawia się więcej szczegółów. Pani Oksana pisze, że syn doświadcza różnych form przemocy: wykluczenia, agresji słownej i – prawdopodobnie – fizycznej. Z wiadomości można wywnioskować, że agresywne zachowania uczniów są związane z konfliktami na tle pochodzenia. Nauczycielka musi zareagować – dowiedzieć się, co się dzieje i podjąć odpowiednie kroki. W ostatniej części wiadomości pani Oksana pisze o konkretnej sytuacji, która wydarzyła się w świetlicy, z relacji Olega wynika, że poprosił on o pomoc nauczycielkę i takiej pomocy nie otrzymał. Tę sytuację trzeba wyjaśnić.

Opis sytuacji – ciąg dalszy

Wychowawczyni i pani pedagog wspólnie omówiły, jakie działania można podjąć, aby więcej dowiedzieć się o sytuacjach opisywanych przez panią Oksanę oraz relacjach pomiędzy Olegiem, Frankiem i innymi uczniami. Postanowiły one, że zaczną od rozmów z nauczycielkami pracującymi w klasie. Zbiorą od nich informacje i poproszą o uważne obserwowanie relacji Franka i Olega. Wychowawczyni uważnie przyjrzy się kontaktom między uczniami, będzie notować, z kim Oleg bawi się i rozmawia w czasie przerw. Podczas lekcji wychowawczyni skupi się na wypowiedziach uczniów, które mogą dotyczyć Olega. Pani pedagog przyjdzie na jednodniową obserwację klasy. Gdy wychowawczyni i pedagog zbiorą informacje, podejmą decyzję, jak i w jakiej kolejności rozmawiać z Olegiem i Frankiem. Pani pedagog umówi się na spotkanie z nauczycielką świetlicy, by dowiedzieć się, jak z jej perspektywy wyglądają relacje między Olegiem a kolegami. Pani pedagog poprosi o zwrócenie szczególnej uwagi na kontakty Olega i Franka oraz poprosi o przekazywanie na bieżąco informacji o ewentualnych spięciach między chłopcami.

Wychowawczyni i pani pedagog wspólnie zredagowały odpowiedź, którą wychowawczyni wysłały do mamy Olega.

Szanowna Pani,

dziękuję za przekazanie ważnych informacji. Zależy mi na tym, by uczniowie mieli ze sobą dobre relacje. Przykro mi, że Oleg gorzej się czuje w klasie i niechętnie chodzi do szkoły. Przyjrzę się sytuacji, porozmawiam z nauczycielami i panią pedagog. Gdy zbiorę informacje, porozmawiam z Olegiem. Za tydzień skontaktuję się z Panią, żeby omówić sytuację.

Z wyrazami szacunku

XXX

Komentarz

Po otrzymaniu sygnału o możliwości stosowania przemocy w klasie dobrze zacząć od szybkiego zebrania informacji – rozmów z dorosłymi pracującymi w szkole i obserwacji wszystkich uczniów. Warto zapytać o spostrzeżenia osoby, które widzą uczniów w swobodniejszych sytuacjach, na przykład nauczycieli wychowania fizycznego lub nauczycieli świetlicy. Bezcennym źródłem informacji są pracownicy stołówki i osoby sprzątające w szkole. Warto zaprosić kogoś na obserwację lekcji, aby spojrzeć na uczniów z innej perspektywy. W dalszej pracy bardzo ważne będą informacje o relacjach Olega z innymi uczniami. Dobrze poprosić wszystkich nauczycieli o uważne przyglądanie się relacjom w klasie.

Wiadomość do pani Oksany jest krótka, ale zawiera wszystkie potrzebne elementy: podkreślenie znaczenia informacji przekazanych przez matkę Olega jego wychowawczyni (zwrócenie uwagi na problem), wyrażenie troski o ucznia, zapewnienie o podjęciu interwencji i przedstawienie pierwszych działań, jakie nauczycielka ma zamiar podjąć. Na końcu wiadomości jest też podane, kiedy mama Olega może się spodziewać kontaktu ze strony szkoły. Dobrze, że w wiadomości nie ma usprawiedliwień, umniejszania wagi problemu, zapewnień, że wszystko będzie dobrze.

Oddzielną sprawą jest reakcja nauczycielki świetlicy. Tą sprawą będzie się zajmować pani psycholog. Może dlatego, że wychowawczyni nie ma wielu okazji do tego, by w pracy znaleźć czas na spokojną rozmowę z nauczycielką świetlicy. Być może relacje między obiema nauczycielkami nie są najlepsze. Ważne, że ten wątek nie zostanie pominięty i, bez względu na przebieg sytuacji, Oleg również w świetlicy będzie otrzymywał odpowiednie wsparcie od dorosłych.

Opis sytuacji – ciąg dalszy

Wychowawczyni i pedagog spotkały się, aby omówić wnioski z rozmów i obserwacji. Nauczycielka świetlicy potwierdziła, że Franek i Oleg często wchodzi w interakcje, siłują się lub przepychają, ale nie sądziła, że między chłopcami jest konflikt. Myślała, że to chwilowe nieporozumienie i powiedziała Olegowi, że musi on przecierpieć zły humor Franka, a jutro będą się znowu przyjaźnić. Przyznała, że to nie była fortunną interwencja i zapewniła, że będzie obserwować interakcje chłopców i szybko reagować. Nauczycielka wychowania fizycznego przekazała informację, że w zeszłym tygodniu Oleg spóźnił się na lekcję, bo ktoś mu schował strój.

Wychowawczyni obserwowała reakcje uczniów w czasie, kiedy Oleg odczytywał rozwiązanie zadania. Zauważyła, że Franek robił miny do kolegów. Dwie osoby się śmiały, nauczycielka miała wrażenie, że raczej śmieją się z min Franka, nie z Olega – jego odpowiedzi czy akcentu – ale nie miała pewności. Obie nauczycielki zauważyły, że w czasie przerw Oleg najczęściej bawi się z Mikołajem, ale rozmawia też z innymi dziećmi, np. Anią, Malwiną, Antkiem i Jankiem. Jeśli do grupy, w której jest Oleg, podchodzi Franek, Oleg odchodzi i przebywa sam do końca przerwy – nauczycielki w ciągu jednego dnia zauważyły 2 takie sytuacje. Wychowawczyni i pedagog doszły do wniosku, że w klasie występują zachowania niepożądane i postanowiły, że na tym etapie najlepiej zastosować metodę wspólnej sprawy. Wychowawczyni będzie sama pracować z uczniami zgodnie z procedurą opisaną w metodzie. Dodatkowo w czasie lekcji nauczycielka będzie „zatrzymywać” wszystkie zachowania uczniów, które mogą być odebrane jako przykre, i używać komunikatów typu STOP („widzę te miny”, „słyszę te śmiechy”, „widzę, co robisz”, „w naszej klasie tak nie robimy/ nie mówimy”, „w naszej klasie się szanujemy”). Wszyscy nauczyciele w klasie zostaną poproszeni o wstrzymanie losowego podziału do grup i łączenie w pary Olega z Mikołajem, Anią, Malwiną, Antkiem i Jankiem oraz niedobieranie do

jednego zespołu Franka i Olega. Na spotkanie z panią Oksaną wychowawczyni i pedagog umówią się razem.

Komentarz

Nauczycielkom udało się odtworzyć obraz sytuacji, która jest trudna dla Olega. Miny, śmiechy, wykluczanie z zabaw i/lub unikanie kontaktów, chowanie przedmiotów to poważne sygnały. Do tego dochodzi przepychanie w świetlicy, do którego nie powinno dochodzić nawet w zabawie. W klasie zaczyna się przemoc i trzeba temu zaradzić. Najważniejsza sprawa to wsparcie Olega i podjęcie działań, które pomogą mu utrzymać relacje, które już zbudował. Ważne jest też pokazanie wszystkim uczniom, że nauczycielka widzi wykluczające zachowania i reaguje na nie – takie sygnały zniechęca świadków do włączenia się w działania przemocowe.

Wychowawczyni zdecydowała, że sama poprowadzi w klasie procedurę reagowania na przemoc. Metoda wspólnej sprawy (Kołodziejczyk, 2004) wymaga stosowania się do jasno opisanych zaleceń: jak, kiedy i z kim rozmawiać, co powiedzieć, jakich użyć pytań. Korzystanie z niej nie wymaga wsparcia specjalisty. Wychowawczyni poprosiła pedagog szkolną o pomoc podczas prowadzenia rozmowy z panią Oksaną. Mamie chłopca trzeba będzie wyjaśnić, co wydarzyło się podczas zajęć w świetlicy i przedstawić jej, jakie działania podjęła szkoła, aby naprawić relacje w klasie. W czasie spotkania mogą się pojawić duże emocje, więc obecność pedagog będzie dużą pomocą dla nauczycielki.

Bibliografia

Kołodziejczyk, J. (2004). Agresja i przemoc w szkole. Konstruowanie programu przeciwdziałania agresji i przemocy w szkole. Kraków: SOPHIA.

Pyżalski, J. (2020). [Trudne zachowania uczennic i uczniów podczas lekcji i złe relacje w klasie – propozycje rozwiązań wychowawczych](#). *Szkoła Przyjazna Prawom Człowieka. Jak przeciwdziałać wykluczeniu i przemocy w szkole?*, 8. Warszawa: Warszawskie Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń.